

**Karol Szymanowski – *Pieśni miłosne Hafiza op. 26* (1914)**

Słowa: Stanisław Barącz (na podstawie niemieckiego przekładu Hansa Bethgego)

**1. Życzenia**

Zaczaruj mnie w jeziora jasną głąb  
I bądź mi słońcem igrającym z falą.

Zaczaruj mnie w bijące z jaru źródło  
I bądź uśmiechem kwiatu dla mej toni.

Zaczaruj mnie w zielony cień gałązki  
I bądź mi blaskiem purpurowym róży.

Zaczaruj mnie w ziarenko pośród piasku  
I bądź tym ptaszkiem, co je tuż, tuż zdziobie!

**2. Zakochany wiatr**

O! Nieszczęsnemu mnie!  
Któż wieść przyniesie od mojej lubej?  
Wprawdzie wschodni wiatr na ucho od niej coś mi zlecić chciał  
lecz szepcząc jąkał się i mylił tak,  
żem nie mógł pojąć nic!  
To jedno wiem, to jedno wiem:  
on musiał się, ten nędzarz,  
dać upoić i olśnić tak  
kochanki mej pięknnością,  
lubej mej pięknnością.

**3. Taniec**

Wszystkie dziś tańczą,

taniec płynie w krąg!

Boski to płas!

Boski, boski to płas!

Wiodą płasy w pończoszkach,

Idą w sandałkach w tan,

lub nago!

Cześć! cześć, wam nago tańczące,

cześć! pięknnością zuchwał!

Wszystkie dziś tańczą,

tańczą, tańczą w krąg!

Boski to płas!

Boski to płas!

#### **4. Serca mego perły**

Serca mego perły

Jeden jeno mają cel, o piękna,

Jeden jeno cel,

Bym śnieżne ich bogactwo

Pod twe kapryśne rzucił nóżki!

#### **5. Wieczna młodość**

Cóż oznacza serca mego głośnie bicie?

Ach! Hafiza stare serce kocha dzisiaj,

jak i dawniej!

Cóż oznacza mej Sulejmy wzrok figlarny?

Ach! Bo stary Hafiz jest kochanym dzisiaj,

jak i dawniej!

O Hafizie, tyś już stary, bliski grobu.

Ach, Hafiza serce młode jest tak dzisiaj,  
jak i dawniej.

Choćbym słyszał dzwon mogilny już z daleka,  
stroję dźwięczną lutnię, całować chcę, tak dzisiaj,  
jak i dawniej.

## **6. Głos twój**

Najświętsze z srebrnych źródeł: Selsebil,  
co w boskim Mohameta raju  
melodią cudną pieśni w uchu brzmi,  
to blady jeno odbłask twego głosu,  
przy którym najpiękniejsze pieśni świata,  
najczystsza nieb harmonia rozdźwiękiem jest!

## **7. Pieśń pijacka**

Precz mi z posępną myślą! Pójdźmy, druhy,  
Gdzie w czarach wino purpurowe lśni!

Spójrzcie, jak w kielichu tysiąc gwiazd się iskrzy!  
Blask wina chłonie myśli mroczne głąbie!

Chcę życia tajnie wam objawić:  
najgłębsza mądrość wina boski czar!

Niech pełnej czary dotkną wasze usta,  
W wina słodyczy leży prawdy głąb!

Precz! Precz mi z myśli obłudną rozkoszą!  
Życiem jest wina czar! Kielich mi daj!

## 8. Grób Hafiza

Pod murami Szirazu  
leży piękna Mozella,  
w śnie tam Hafiz spoczywa.

I nigdzie w Persji całej  
pieśni słowiczych chóry  
tak słodko nie brzmią jak tam.

I nigdzie w Persji całej  
wiosennych wdzięków czar  
tak bujnie nie rozkwita.

O dziwo! I kwiaty pachną  
tak na grobie Hafiza,  
iż zda się ogrodem róż.

Ich woń święteczna, radosna  
tak zmysły odurza dziwnie!  
Nie kwiatów jest to zapach,  
lecz czar upojny wina...